

Różne oblicza inteligencji

Dlaczego dzisiaj warto być księgowym i prawnikiem w jednej osobie?

W książce "**Mądre, bogate dziecko**" Robert Kiyosaki wymienia kilka rodzajów inteligencji, a wśród nich inteligencję finansową, której nie kształtuje się w szkołach. Po niedawnej modzie panującej na rozwój finansowego IQ pozostało już tylko echo. Wielu amatorów finansowej wolności "przemineło z wiatrem", ponieważ rzeczywistość ich najprawdopodobniej przerosła. Zgodnie z powiedzeniem Kiyosaki'ego - "*Im większa jest Twoja finansowa inteligencja, tym mniej pieniędzy potrzebujesz, aby robić pieniądze*" - widać jak bardzo ważne jest gromadzenie wiedzy i umiejętności z dziedziny finansów. Jednak okazuje się, że nie tylko finansowe IQ jest najważniejsze.

Być prawnikiem i księgowym w jednej osobie

Żyjemy w czasach, w których największe dobro stanowi informacja oraz ludzie, którzy mają do niej dostęp. Z tego powodu bardzo ważne jest posiadanie kompetentnych doradców, np.: księgowych, prawników, doradców podatkowych itd. Są jednak sytuacje, w których skorzystanie z wiedzy wspomnianych osób nie zawsze jest możliwe. Najprostszym przykładem może być wizyta w Urzędzie Skarbowym czy policyjna kontrola kierowców. Przecież nikt nie będzie konsultował się z prawnikiem w sprawie słuszności otrzymanego mandatu, czy z doradcą podatkowym w sprawie poprawności wypełnionego zeznania PIT. W takich momentach niestety każdy musi liczyć tylko na siebie, co więcej....w interesie każdego z nas leży posiadanie życiowo przydatnej wiedzy i umiejętności. Cóż to za wiedza?

Z moich obserwacji wynika, że najprzydatniejszymi dziedzinami wiedzy w obecnych czasach są rachunkowość oraz prawo. Niestety nie należą one do najprzyjemniejszych, a za brak podstaw z tych zakresów można bardzo szybko zapłacić i to dosłownie. Przytoczę najprostszy przykład jakim jest mandat za przekroczenie prędkości. Otóż, kodeks drogowy przewiduje odmiennie punktowane i "wyceniane" progi przekroczenia szybkości. Znajomy powiedział mi kiedyś, że za jazdę z szybkością 60 km/h w obszarze zabudowanym, drogowka ukarało go 4 punktami karnymi i mandatem w wysokości 100 zł. Wystarczy zajrzeć do załączników Kodeksu Drogowego, aby przekonać się, że za takie wykroczenie należy się maksymalnie 50 zł i 1 punkt karny! Gdyby ten znajomy znał prawo drogowe nie dałby się wpuścić w aż takie maliny, prawda? Nie wspominam już nawet o rzeszy osób nie potrafiących wypełnić zaznania podatkowego PIT, co z kolei dowodzi bardzo niskiego poziomu inteligencji finansowej. Na takich osobach zarabiają biura rachunkowe, a wystarczy przecież znajomość elementarnej wiedzy, żeby zaoszczędzić od 50 zł do 100 zł w zależności od biura.

Niezbędnik człowieka współczesnego

Inteligencja prawna i finansowa powinna stanowić pewnego rodzaju podręczny niezbędnik każdego z nas, to leży w naszym interesie i nikt poza nami samymi o to nie zadba. Nauka prawa i rachunkowości wbrew pozorom nie jest kolosalnie trudna, natomiast wymaga sporo czasu pamięciowego przyswajania wiedzy (głównie prawo). Od czego wobec tego zacząć podnoszenie swoich kwalifikacji? Proponuję następującą kolejność:

Prawo konstytucyjne -> Prawo cywilne -> (Prawo drogowe) -> Prawo papierów wartościowych -> Prawo nieruchomości -> Prawo biznesowe, które w polskim prawodawstwie nosi nazwę Prawa gospodarczego i jest zdecydowanie bardziej rozbudowane w stosunku do poprzedników.

Taka kolejność jest najbardziej optymalna, gdyż znajomość, np. Kodeksu Cywilnego, Konstytucji czy ustawy o Księgach Wieczystych i Hipotece przydaje się podczas nauki prawa papierów wartościowych, nieruchomości i prawa gospodarczego. Jeśli chodzi o rachunkowość to na pewno należy się zapoznać z ustawą o rachunkowości oraz zapisać się na jakikolwiek kurs rachunkowości czy studia podyplomowe w tym zakresie. Droga nie jest łatwa, ale satysfakcja bardzo duża :).

Czas opanowania tej wiedzy zależy od osobistego zaangażowania i wytrwałości. Nawet gdyby nauka miała zająć kilka lat to myślę, że warto podjąć wyzwanie, aby przez kilkanaście lub kilkadziesiąt lat życia cieszyć się wolnością finansową oraz prawną i "NIE dać sobie w kaszę dmuchać". Wszystkim dążącym do uczynienia swojego życia szczęśliwszym i lepszym życzę powodzenia.

Autor: Tobiasz Maliński

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl